

**Janusz Faryś, Grzegorz
Kucharczyk, Elżbieta
Skorupska-Raczyńska,
Przemysław Słowiński, *Cud
niepodległości. Odbudowa
państwa polskiego 1918–1919,*
Wydawnictwo Naukowe Akademii
im. Jakuba z Paradyża,
Gorzów Wielkopolski 2018, ss. 202**

Marek Białokur

orcid.org/

0000-0002-8475-033X

Dzieje tworzą ludzie, a ludzie, którzy przyczynili się do odbudowy i budowy niepodległej Drugiej Rzeczypospolitej, reprezentowali trzy pokolenia Polaków. Były wśród nich osoby urodzone w połowie XIX w., w tym sędziwi już wówczas powstańcy styczniowi. Byli przedstawiciele „pokolenia niepokornych”, a więc osoby urodzone w latach 60.–70. XIX w. Wreszcie wszyscy ci, których Roman Wapiński, autor pracy poświęconej *Pokoleniom Drugiej Rzeczypospolitej*, nazwał „pokoleniem 1905 roku” lub „pokoleniem przełomu”. Jubileusz stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę i budowy państwa w kolejnych latach okresu międzywojennego to doskonała okazja do przypomnienia tych ludzi oraz oceny procesów i przemian mających wpływ na jedno z najważniejszych wydarzeń w historii narodu i państwa polskiego, na co jednoznacznie wskazują wyniki ogólnopolskich sondaży przeprowadzanych od lat przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

Nie podlega dyskusji, że odbudowa i budowa państwa w ostatnim roku wielkiej wojny oraz pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej to zagadnienie wielowymiarowe, które obejmuje karty dotyczące działalności politycznej, militarnej, gospodarczej i społecznej. Lista publikacji naukowych, w tym przyczynków, artykułów, prac zwartych i edycji źródeł, które dotyczą tej problematyki, jest bardzo długa. Czy oznacza to, że pozostała nam już tylko ich lektura i analiza? Nic bardziej mylnego. A przekonuje o tym choćby książka *Cud niepodległości. Polska 1918–1919*, będąca naukowym projektem czworga autorów (Janusza Farysia, Grzegorza Kucharczyka, Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, Przemysława

Słowińskiego), których dotychczasowy dorobek stanowi najlepszą rekomendację i gwarancję wydania cennej pozycji naukowej.

I tak, wspomniana praca, która ukazała się pod koniec 2018 r., składa się z pięciu rozdziałów, które kolejno opracowali: Elżbieta Skorupska-Raczyńska – *Językowo-kulturowy obraz niepodległości w polszczyźnie dawnej i współczesnej*; Janusz Faryś – *Budowa niepodległego państwa polskiego 1918–1919*; Grzegorz Kucharczyk – *Jaka niepodległość? Polska myśl polityczna u progu II Rzeczypospolitej (1918–1919)* i „*Polska zagrożona ze wszystkich stron*”. *Polityka zagraniczna Polski u progu Drugiej Niepodległości (1918–1919)* oraz Przemysław Słowiński – *Polityka społeczna państwa polskiego w latach 1918–1919*. Całość uzupełnia wstęp, zakończenie, aneks zawierający cztery załączniki, bibliografia, indeks nazwisk, załączniki i fotografie (łącznie 22) oraz streszczenie przygotowane w czterech językach (angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim). Przyjęta przez autorów konstrukcja pracy sprawia, że tworzą one spójną całość. Ale jednocześnie z powodzeniem poszczególne rozdziały można traktować jako osobne całości i w taki też sposób analizować.

Interesujący tekst Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej poświęcony językowo-kulturowemu obrazowi niepodległości w polszczyźnie dawnej i współczesnej wprowadza czytelnika w świat pojęć i terminów. Dowiadujemy się z niego np., kiedy w języku polskim pojawiły się takie wyrazy, jak niepodległość, wolność czy patriota. Autorka wyjaśniła również kontekst historyczny terminów hymn, flaga i godło. Odwołując się do licznych tekstów kultury, stworzyła na kilkudziesięciu stronach cenną i przydatną skarbnicę cytatów. Uwagę recenzenta przykuły te dotyczące sąsiedztwa, które odnoszą się i określają relacje między wolnymi/niepodległymi narodami i państwami. Przykładowo, „Szczęśliwy, kto z równymi o granicę siedzi; zły głód, wojna powietrze – gorsi źli sąsiedzi” czy „Kto nie gasi ognia u sąsiada, jego się ściana prędko zajmie rada”. W pełni należy zgodzić się z wyrażaną w podsumowaniu rozdziału opinią Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, że „Obraz niepodległości w języku polskim i kulturze postrzegany przez pryzmat historii Rzeczypospolitej nacechowany jest walką i cierpieniem, zaś zagrożeniem niepodległości jest niewola, podległość. Niepodległość zatem przedstawia wartość, która jest kreowana, podobnie jak wolność, co umożliwiała poddawanie jej różnym interpretacjom, ale też i wykorzystywanie do manipulacji” (s. 28).

Rozdział opracowany przez Janusza Farysia to erudycyjny tekst, w którym z ogromnym znanstwem oraz pasją przedstawione zostały najważniejsze wydarzenia dotyczące budowy niepodległego państwa polskiego w latach 1918–1919. Już w pierwszych fragmentach tekstu zwraca uwagę szacunek, z jakim Autor odnosi się do wielkich postaci polskiej historiografii (Janusza Pajewskiego). Podkreślam ten fakt, gdyż nie jest to postawa nazbyt częsta, a jakże potrzebna w czasach, gdy zewsząd słychać o braku autorytetów. A tych autorytetów nie brakuje, także w polskiej historiografii, tylko należy się do nich odwoływać, tak jak uczynił to Janusz Faryś. W swoim tekście pokazał on jednak przede wszystkim najważniejsze postaci polskiej historii z przełomowego okresu, jakim była odbudowa państwa, ale także

mniej znane wydarzenia i przedsięwzięcia, jak choćby epizodyczna republika zakopiańska (s. 33). Uwagę recenzenta zwróciły, wolne od prywatnych sympatii historycznych, oceny sformułowane przez Autora, przykładowo te dotyczące dwóch najważniejszych aktorów polskiej sceny politycznej pierwszej połowy XX w. – Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego (s. 37–38). W rozdziale opracowanym przez Janusza Farysia należy podkreślić również bardzo dobry dobór cytatów oraz ich umiejętne wkomponowanie w narrację autorską. Reasumując, należy podkreślić, że na 40 stronach tekstu Janusz Faryś przedstawił oraz obiektywnie ocenił wszystkie najważniejsze wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 r. oraz pierwszymi kilkunastoma miesiącami kształtowania się jej oblicza. Odnosząc się do sformułowanych przez niego ocen, podkreślimy, oddając głos samemu Autorowi, że „Pierwszy rok niepodległości kończyło przesilenie rządowe. W ciągu tego roku Polacy dokonali jednak rzeczy wielkich, na miarę potrzeb odrodzonego państwa. (...) Sukcesy polskie końca 1918 i 1919 roku stanowiły zasługę dwóch wielkich, pewnie genialnych: Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego, zasługę dobrych elit, wśród których poczesne miejsce zajął Ignacy Jan Paderewski, obarczony trudem rządzenia i tworzenia struktur państwa, przede wszystkim jednak z najwyższym uznaniem odnieść się należy do postawy narodu, który za niepodległą opowiedział się w plebiscycie, bo taki charakter miały wybory, następnie zaś, mimo konfliktów i napięć budował Niepodległą” (s. 69).

Grzegorz Kucharczyk, Autor dwóch rozdziałów z przedstawionej do recenzji pracy, w syntetyczny i „zgrabny” sposób omówił, w pierwszym z nich, najważniejsze kwestie dotyczące myśli politycznej u zarania niepodległości. Stosunek do niepodległości, polityka zagraniczna, reforma rolna czy kwestie ustrojowe to tylko niektóre z zagadnień, które w programach najważniejszych partii politycznych zostały omówione. W pełni należy zgodzić się z Autorem, że elementem, który poza komunistami łączył nurty polskiej refleksji o polityce, było przekonanie o wielkiej wartości, jaką było niepodległe państwo polskie. „W tym punkcie – jak podkreślił G. Kucharczyk – panowało prawdziwe porozumienie ponad wszelkimi podziałami” (s. 88). Wysoko należy ocenić również tekst pokazujący odrodzoną Polskę jako państwo zagrożone ze strony sąsiadów oraz instrumentalnie traktowane przez najważniejsze państwa powojennego świata, czyli USA, Wielką Brytanię i Francję. Sporo miejsca, które Autor poświęcił analizie polityki Niemiec oraz bolszewickiej Rosji wobec Polski, pozwala zrozumieć, jakim zagrożeniem dla niej był ewentualny sojusz Berlina z Moskwą, którego realizacja rozpoczęła się w 1922 r., a finał nastąpił we wrześniu 1939 r. Zdaniem G. Kucharczyka, zanim jednak do tego doszło, to, co udało się Polsce uzyskać podczas konferencji pokojowej w Paryżu i metodą faktów dokonanych na Wschodzie (do połowy 1919 r.), należy uznać za sukces odradzającego się państwa polskiego (s. 119).

W opinii recenzenta podkreślanie przez Autorów *Cudu niepodległości*, w tym Przemysława Słowińskiego, Autora ostatniego rozdziału pracy dotyczącego polityki społecznej, tego, jak duża była skala wyzwań, przed którymi stanęli Polacy, odbudowując i budując swoje niepodległe państwo w latach 1918–1919, jest rzeczą

niezwykle istotną. Artykuł P. Słowińskiego to jednak przede wszystkim wnikliwa analiza ustawodawstwa socjalnego pierwszych miesięcy niepodległości. Dotyczyło ono walki z bezrobociem oraz umocowania inspektorów pracy, kwestii wynagrodzeń w administracji państwowej, ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych, a także szczególnie szeroko omówionej organizacji szkolnictwa. Po uważnej analizie tekstu należy zgodzić się z oceną sformułowaną przez Przemysława Słowińskiego, w której podkreślił, że pomimo braków w zakresie polityki społecznej, na które złożyło się wiele przyczyn, dokonania pierwszego roku niepodległości należy uznać za sukces (s. 159). Do ideału było jednak daleko, a recenzentowi jako przedstawicielowi polskiego środowiska naukowego i nauczycielskiego z przykrością przychodzi stwierdzić, że to, czego nie ceniono należycie w Drugiej Rzeczypospolitej, nie ceni się również we współczesnej Polsce, o czym świadczą żenująco niskie wynagrodzenia podstawowe nauczycieli. Dlatego słowa konkluzji z tekstu P. Słowińskiego, które przytaczam poniżej, z powodzeniem można odnieść do współczesnych nam czasów. A napisano, że: „Tworzony system polskiego szkolnictwa wymagał zwiększenia zatrudnienia nauczycieli, których poziom winien był być coraz wyższy. Stworzone w tym zakresie przepisy dawały dobre podstawy do realizacji tego założenia i właściwe organy zaczęły zwracać uwagę na kwestie wykształcenia dydaktyków oraz poziomu polskiej edukacji, niestety niewystarczające nakłady finansowe na oświatę, a co za tym idzie pogarszające się warunki materialne tej grupy zawodowej nie zachęcały do podejmowania kształcenia ani wykonywania zawodu w sposób optymalny i zadowalający. W młodym państwie niełatwo było być nauczycielem” (s. 168).

Zgromadzony i wykorzystany przez autorów materiał źródłowy stanowi mocną stronę rozprawy. Dotyczy to zarówno wydawnictw źródłowych, artykułów naukowych, jak i prac zwartych. Naturalnie listę tę można wydłużyć. Należy jednak pamiętać, że rozprawa naukowa nie powinna być przeglądem bibliograficznym, tylko autorskim ujęciem tematu. A to autorom temu, w oparciu o wykorzystane źródła, prasę i opracowania, udało się w stopniu więcej niż satysfakcjonującym. W książce jako materiał ilustracyjny i źródłowy wykorzystano między innymi skany stron tytułowych wydawnictw periodycznych („Monitor Polski” i „Goniec Krakowski”), kilka ważnych dokumentów z epoki, w tym telegram Józefa Piłsudskiego notyfikujący powstanie państwa polskiego z 16 listopada 1918 r. oraz kilkanaście fotografii, głównie portretowych, przedstawiających najważniejszych aktorów wydarzeń na polskiej scenie politycznej w latach 1918–1919. O wartości merytorycznej książki, która nie jest albumem, nie decyduje jednak ikonografia, ale jej analityczny charakter. A tu autorzy wykazali się bardzo dobrą znajomością prezentowanych zagadnień, wykorzystując z powodzeniem metody badawcze, w tym filologiczną, porównawczą i geograficzną. Praca całościowo jest poprawna od strony narracyjnej. Autorzy, choć nie unikali jednoznacznych ocen, o czym była już okazja wspomnieć, w wielu miejscach potrafili zachować konieczną wstrzeźliwość.

Praca zawiera dużą liczbę informacji, w tym statystycznych (*vide* rozdział przygotowany przez Przemysława Słowińskiego), które w kilku przypadkach zostały

zestawione w formie tabelarycznej (s. 131, 143, 148, 151–153). Należy także podkreślić, że Autorzy nie nadużywają w rozprawie cytatów, a tam gdzie postanowili wykorzystać refleksje, przemyślenia, oceny czy opisy innych osób, zrobili to nie tylko umiejętnie, ale także zasadnie. Podsumowując, pragnę podkreślić, że książka *Cud niepodległości. Odbudowa państwa polskiego 1918–1919* zasługuje na uznanie i warto, aby dzięki swojej przystępnej, choć w pełni naukowej formie, znalazła szerokie grono odbiorców.